

Dzień dobry Kocham Cię – Strachy Na Lachy

Bo chodzi o to by od siebie
nie upaść za daleko
Jak te dwa łyse kamienie nad rzeką
Chodzi o to
By pierwsze chciało słuchać
Co mu to drugie
powiedzieć chce do ucha:
Że po mej głowie ?
czasem się ich boje -
Chodzą słowa nie do powiedzenia...
Nie-do-powiedzenia

Dzień dobry
Kocham cię
Już posmarowałem tobą chleb
Dzień dobry
Kocham cię
Nie chce cię z oczu stracić więc
Jeszcze więcej dzień dobry
Kocham cię
Podzielimy dziś ten ogień na dwoje
Dzień dobry
Kocham cię
To zapyziałe miasto niech o tym wie

Tu chodzi o to by od siebie
nie upaść za daleko
Kiedy długo drugie
nie widzi pierwszego
Bo gdy siedzi człek samemu
z czarnymi myślami
Człowiek rzuca słuchawkami
Rzuca słuchawkami

Bo chodzi o to by od siebie
nie upaść za daleko

Nawet jeśli czasem między nami wykipi mleko
Choćbyś nawet i wieczorem zasypiała zdołowana
Chciałbym ci zaśpiewać z rana
Móc ci zaśpiewać z rana
Kochana...

Dzień dobry
Kocham cię
Już posmarowałem tobą chleb
Dzień dobry
Kocham cię
Nie chce cię z oczu stracić więc
Jeszcze więcej dzień dobry
Kocham cię
Podzielimy dziś ten ogień na dwoje
Dzień dobry
Kocham cię
To zapyziałe miasto niech o tym wie
Dzień dobry
Kocham cię
Już posmarowałem tobą chleb
Dzień dobry
Kocham cię
Nie chce cię z oczu stracić więc
Jeszcze więcej Jeszcze więcej Jeszcze więcej
DZIEŃ DOBRY
Kocham cię
Podzielimy dziś ten ogień na dwoje
Para-moje
para-twoje
Onomatopeiczne
Paranormalne
Paranoje
We dwoje
Para-moje
para-twoje
Onomatopeiczne
Paranormalne
Paranoje
We dwoje



Słowa: Krzysztof Grabaż Grabowski
Muzyka: Krzysztof Grabaż Grabowski